

PRENUMERATA MIESIĘCZNA:

Za 1 wyd. „Poranna” lub „Wiecz.” 105 M
Z dostawą w miejscu
lub przesyłką poczt. 115 M

Za 2 wyd. „Poranna” i „Wiecz.” 210 M
Z dwurazową dostawą
w miejscu lub przesyłką poczt. 230 M

NALEŻYTOŚĆ POCZTOWĄ OPŁACONO RYCZAŁTEM

CENA NUMERU POJEDYNCZEGO

5 Mk.

GAZETA

PORANNA

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano i o godz. 1 popoł. („Gazeta Wieczorna”)

P. T. interesentów uprasza się o zgłaszanie w sprawach redakcyjnych wyłącznie między godz. 6 a 7 wieczorem w biurze Redakcji przy ul. Sokół 4/1. Rękopisów nie zwraca się. — Biura Administracji otwarte codziennie od godziny 6-tej rano do godz. 7-mej wieczór. — Telefon redakcyjny nr. 15

Nr. 5644.

Lwów, piątek 21 stycznia 1921

Rok XII

Przesilenie gabinetowe zażegnane.

Najważniejsze trudności w rokowaniach ryskich usunięte.

Przytrzymanie szajki złodziei kolejowych

Naczelnik wyjedzie z Końcem bm.

Warszawa, 20. stycznia.

(Telef.) (m.) Przebieg rekonwalescencji Naczelnika Państwa pozwala żywić nadzieję, że podróż jego do Paryża będzie mogła nastąpić z

końcem bm. Stanie się to prawdopodobnie po zakończeniu obrad Rady najwyższej, które potrwa ją 4 dni, t. j. od 24. do 28. bm.

Przesilenie gabinetowe ostatecznie zażegnane!

Wszystkie kluby prócz N. D., P. P. S. i Stapińskiego za utrzymaniem obecnego rządu.

Warszawa, 20. stycznia.

(Telef.) (m.) Przesilenie gabinetowe można uważać za

ostatecznie zażegnane.

Zdecydowała o tem konferencja liderów stronnictw, odbyta w prezydium Rady ministrów pod przewodnictwem p. Włosa. Na konferencji tej wszystkie kluby sejmowe, oprócz narodowej demokracji, P. P. S. i grupy Stapińskiego oświadczyły się

za utrzymaniem obecnego rządu,

nie wykluczając możliwej rekonstrukcji. Charakterystyczne było oświadczenie przedstawiciela socjalistów, pos. Barlickiego, który wypowiedział się w tym duchu, że stronnictwo jego odnosi się z zupełnym zaufaniem do osoby prezesa ministrów, natomiast zaufania tego do rządu niema. Następnie wywazała się

ciekawa polemika pomiędzy p. Stapińskim a prezesem ministrów.

Premier Witos skorzystawszy z opozycyjnej mowy p. Stapińskiego, wygłosił dłuższe przemówienie, w którym bez ogródek wytknął istotne przyczyny obecnych niedomagań P. Witos mówił: Braki, wytknięte przez p. Stapińskiego nie są dla mnie nowością. Trzeba jednak wziąć pod uwagę, że

rząd spotyka się z trudnościami na każdym polu, niesumiennością całych urzędów, znacznej części urzędników i w elu instytucji, a także wielką częścią społeczeństwa, które uważa państwo za

pole dla żeru dla siebie. Rząd nie zawsze miał w tej walce pomoc ze strony tych nawet party, które należały do większości sejmowej. P. Stapińskiego zaliczyć należy do grona ludzi, którzy rządowi i państwu jak najwięcej starali się przysporzyć przeszkód. W dłuższym ciągu

premier mówił, że o poparcie dla siebie nikogo prosić nie zamysła.

Albowiem na stanowisku zajmowanym wcale mu nie zależy. Jeżeli jednak dotąd nie zgłosił swojej rezygnacji, to uczynił to dlatego, iż wymaga tego dobro państwa, a premier

„nie uważa siebie za złego najemnika, który powołano mu dobro porzucić na los szczęścia”.

Premier byłby rad, gdyby p. Stapiński skorzystał z przesilenia i dał dowody swych zdolności. Zostając nadal na stanowisku premiera, premier czyni to z jednej strony ze względu na sytuację naszą wewnętrzną i zagraniczną, a także ulegając naciskowi najbliższych przyjaciół Polski. P. Witos mówił:

Polska nie ma dobrej administracji, bo jej sobie nie wychowała.

Gdybym miał pozostać u steru rządu, to musiałbym zażądać daleko idących pełnomocnictw, albowiem

państwo wymaga reform wewnętrznych i na płacówkach zagranicznych.

Z Polską szlachecką nikt z zagranicy liczyć się nie będzie (aluzja do naszych placówek zagranicznych, które obsadzone są przez pomiatów komi-

tetu paryskiego). Na zarzut p. Brzezńskiego, że m. j. kole. Jasiński i m. j. aprowizacyi Grodziecki zostali mianowani bez porozumienia się ze stronnictwami sejmowymi premier odparł, że gdy idzie o obsadzenie tak fachowych musi zachować sobie wolną rękę,

albowiem rządzić można tylko wtedy dobrze, jeśli się ma odpowiednich pomocników. Premier uczynił

zarzut pod adresem sejmów,

że zamiast załatwić najważniejszą dla państwa sprawę konstytucyjną, której brak kompromituje nas wobec zagranicy.

mieszają się do administracji państwowej, wywołując jedynie chaos i nieporządek.

W końcu głosowaniem rozstrzygnięto sprawę przesilenia w ten sposób, że gabinet obecny pozostaje, a

premier Witos otrzymuje mandat do ewentualnej rekonstrukcji rządu.

PRASA WARSZAWSKA O SYTUACJI

Warszawa, 20. stycznia.

(Telef.) (m.) W „Przeglądzie Wieczornym” zamieścił znany publicysta Adam Nowicki artykuł poświęcony obecnej sytuacji politycznej. Z artykułu tego cytujemy następujące ustępy: Wszelka zmiana na stanowisku prezesa ministrów w Polsce byłaby teraz dla państwa polskiego niepożądana, przede wszystkim dlatego, że w dotychczasowych stosunkach nie rozporządzamy zbyt wielką ilością polityków, którzyby mogli na punkcie znajomości sztuki rządzenia i porozumiewania się ze stronnictwami sejmowymi iść o lepsze z premierem Wincentym Witosem. Powtóre byłoby błędem odrywać obecnego prezesa gabinetu od wykonywania programu politycznego i gospodarczego, który rozpoczął wprowadzać w życie i chce posunąć możliwie najdalej. Wincentego Witosę pragną usunąć ze stanowiska prezesa gabinetu pp. Stapiński i Thugut. Pierwszy folguje swojej niepokohowanej zemście, drugi zaś swą

mu niepoprawnemu doktrynarstwu, za sprawą którego tak strasnie dał on się we znaki Polsce odrodzonej na stanowisku ministra spraw wewnętrznych w gabinecie p. Moraczewskiego. Nie może być lepszego dla p. Witosa świadectwa politycznego, gdy się ujawni, że właśnie ci dwaj politycy pragną go obalić.

NIEZDECYDOWANE STANOWISKO „ROBOTNIKA“

Warszawa, 20. stycznia.

(Telef.) (m.) „Robotnik“ do tej pory nie zajął jeszcze stanowiska zdecydowanego w sprawie przesilenia gabinetowego. Ze stanowiska, w jaki dziennik ten referuje o tej sprawie, można wywnioskować, że organ P. P. S. nie jest wobec premiera Witosa usposobiony bezwzględnie opozycyjnie.

Największa trudność w traktacie pokoj. usunięta.

Stylizacja o reewakuacji mienia polskiego ustalona.

Warszawa, 20. stycznia.

(Telef.) (m.) Na ostatnim posiedzeniu komisji redakcyjnej konferencji pokojowej omawiano stylizację punktu o reewakuacji mienia polskiego w Rosji. Bolszewicy zgodzili się na

kompromisowe załatwienie sprawy i przyjęli formułę, zaproponowaną przez delegację polską. Przez pomysłne załatwienie tej ważnej dla Polski sprawy usunięto największy szkopuł traktatu, o który dotąd rozbiły się rokowania.

Pomyślny przebieg rokowań ryskich.

Warszawa, 20. stycznia.

(Telef.) (m.) Prezes polskiej delegacji pokojowej Dąbski w rozmowie z dziennikarzami oświadczył, że w obecnej chwili odbywają się w Rydze najważniejsze prace konferencji pokojowej, a w szczególności prace komisji redakcyjnej, ustalającej właśnie ostateczne brzmienie traktatu pokojowego. Oprócz umów o jeńcach, która prawdopodobnie w ciągu tego tygodnia zostanie przez obie strony podpisana, przyjęte dotychczas zostały w dotychczasowym brzmieniu art., dotyczące amnestyi oraz gwarancji politycznych, wojskowych, kulturalnych i religijnych, a wreszcie prawa mniejszości narodowych. Sprawa opcyi została na razie odrzucona. Obecnie komisja redakcyjna zajmuje się ostatecznym ustaleniem brzmienia artykułów

uchwalonych przez komisję ekonomiczno-finansową. Najwięcej czasu zajęła redakcja artykułu o reewakuacji mienia, wywiezionego przez wojska ryskie, a posiadanego w Rosji przez obywateli narodowości polskiej. Sprawa to dość trudna, ze względu na nieprzełednane teoretyczne stanowisko bolszewików. Dopiero na posiedzeniu sobotnim zarysował się kompromis dogodny dla Polaków. Sprawa podziału złota ryskiego będzie przedmiotem dyskusyi w bieżącym tygodniu. Spodziewać się należy, że przyjdzie do porozumienia.

Również pomyślnie załatwiona została sprawa rektyfikacji granic. Dążeniem komisji redakcyjnej jest przyspieszenie prac nad traktatem, bez uszczerbku dla wartości pokoju.

O ZWROT KONI.

Warszawa, 20. stycznia.

(PAT.) Zarząd stadnin państwowych zwrócił się do ministerstwa spraw zagranicznych, aby polska delegacja pokojowa w Rydze zażądała od bolszewików bezpłatnego zwrotu wywiezionej do Rosyi stadnin janowskiej stadni zarodowej p. Łararowa zwrotu koni innych hodowców polskich, wywiezionych do Rosyi.

DELEGACJA SEJMOWA PODOBNO WYJEŻDŻA DO RYGI?

Warszawa, 20. stycznia.

(Telef.) (m.) W kręgu politycznych rozszalań się pogłaska, która notujemy z obowiązku dziennikarskiego, jakoby do Rygi miała się udać delegacja sejmowa. Wyjazd jej ma nastąpić ze względu na zbliżające się sfinalizowanie rokowań pokojowych, wobec czego omieczną jest współpraca delegacji sejmowej nad ostatecznym uzgodnieniem i skodyfikowaniem traktatu.

Przygotowania do ofensywy wiosennej.

Paryż, 19. stycznia.

(PAT.) B. K. Doniesienie rządu rosyjskiego w sprawie zamknięcia Morza Czarnego dla żeglugi neutralnej komentowane jest w kołach marynarskich w tym kierunku, że Rosya czyni przygotowa-

nia do ofensywy wiosennej i że pragnie przygotowania te trzymać w tajemnicy. Słychać także, że w portach czarnomorskich buduje się łodzie podwodne.

Czesi próbują zbliżenia do Polski.

Gotowi uznać bezwzględne prawa nasze do wsch. Galicyi.

Warszawa, 20. stycznia.

(Telef.) (m.) Rząd czesko-słowacki podjął poważną próbę zbliżenia się do Polski. Próby te oparto na gotowości Czechów do bezwzględne-

go uznania praw Polski do Galicyi wschodniej, przyczem Czechy gotowe są do wyraźnych i stanowczych czynów w tym kierunku.

JESZCZE JEDEN „PRZEDSTAWICIEL“ GALICYI WSCHODNIEJ.

Wiedeń, 20. stycznia.

(Telef.) (m.) Zachodnio-ukraińskie biuro pras. podaje, że dnia 4. bm. odbyło się w Wiedniu konstytuujące zebranie wszechukraińskiej rady narodowej. W zebraniu tem wzięli udział przedstawiciele wszystkich stronnictw ukraińskich wielkiej

Ukrainy i z Galicyi wschodniej, z Bukowiny, obszaru kubańskiego i Rusi Przykarpackiej. Stronnictwa komunistyczne trzymały się zdala od tego zebrania. Na czele nowej organizacji, składającej się z 275 osób, stanął dr. Perlecki i to jako przedstawiciel Galicyi wschodniej. Prezydium tej wszechukraińskiej rady narodowej ma przygotować manifest do całego narodu ukraińskiego.

nych miała przedłużyć termin regulaminu plebiscytowego, są nieprawdziwe. Ze strony komisji oświadczone, że (głoszony regulamin plebiscytowy nie może ulec żadnej zmianie. Nieścisła jest wreszcie wiadomość, jakoby plebiscyt odbyć się miał dnia 13 marca. Termin ten ustanowi Rada ambasadorów, a komisja międzysojusznicza w Opolu poda go do publicznej wiadomości, zanim go będzie mogła ogłosić prasa francuska.

INTERPELACYA W REICHSTAGU.

Berlin, 19. stycznia.

(PAT.) Wolff. Wszystkie stronnictwa Reichstagu, z wyjątkiem socjalistów niezawisłych i komunistów, wniosły interpelację w sprawie koncentracji wojsk polskich nad granicą górnośląską.

ODPOWIEDŹ RZĄDU POLSKIEGO.

Berlin, 19. stycznia.

(PAT.) Wied. B. K. „Deutsche Allg. Ztg.“ donosi z Bytomia, że odpowiedź rządu polskiego na notę niemiecką w sprawie w jennych przygotowań polskich już nadeszła.

ŻYDZI WOBEC PLEBISCYTU.

Warszawa, 20. stycznia.

(Telef.) (m.) Stacja radiotelegraficzna w Naneti ogłasza, że komitety żydowskie na G. Śląsku wzywają żydów miejscowych do głosowania za przyłączeniem Śląska do Niemiec.

Warszawa, 20. stycznia.

(Telef.) (m.) Odbyło się tu nadzwyczajne posiedzenie zarządu i rady centralnej związku kupców żydowskich, na którym uchwalono wziąć żywy udział w akcji plebiscytowej na G. Śląsku i utworzyć specjalny fundusz, na który się złożą kupcy żydowscy. W tym celu odbędą się szereg zebrań agitacyjnych, zorganizowanych przez najważniejsze sfery żydowskie. Akcja ta ma na celu przeciwdziałanie akcji żydów na G. Śląsku, którzy postanowili głosować za Niemcami.

PRZYCZYNY ZWYJKI MARKI NIEM.

Warszawa, 19. stycznia.

(Telef.) (m.) W kołach finansowych polskich panuje przekonanie, że zwyczaj marki niemieckiej spowodowaną jest zmianą zaszła w kołach politycznych amerykańskich na korzyść Niemiec. W Berlinie utrzymują, że w Ameryce wzmocniła się wiara w odbudowę ekonomiczną Niemiec. Nie jest jednak prawdopodobnym, aby dotychczasowa zwyczajka marki niemieckiej mogła potrwać przez czas dłuższy.

ŚMIERĆ TWÓRCY TRAKTATU BRZESKIEGO.

Berlin, 19. stycznia.

(PAT.) Generał Hoffmann, były szef „Oberostu“ i dyktator konferencji pokojowej w Brześciu Litewskim, zmarł nagle na udar serca. Śmierć nastąpiła w nocy z 31. na 1. bm. w czasie zabawy sylwestrowej. Jakaś urządził przebywający w Berlinie prawicowcy rosyjscy, sympatyzujący z monarchistami niemieckimi, w której generał Hoffmann brał udział.

ROZBROJENIE ARMII WRANGLA.

Wiedeń, 20. stycznia.

(Telef.) (m.) Wedle doniesień z Konstantynopola, rozbrojenia kawalerii Wrangla, stojącej na Czatakdzy, dokonały w sobotę w nocy francuskie wojska kolorowe. Podczas starcia zostało 20 osób zranionych, w tem 2 oficerów francuskich.

W KIJOWIE I OKOLICY SPOKÓJ.

Wiedeń, 20. stycznia.

(Telef.) (m.) Radio z Moskwy wskazuje, że doniesienia prasy francuskiej i angielskiej, jakoby bandy ukraińskie odczyły i zajęły Kijów, są nieprawdziwe i zmyślne. Ażbowiem w okolicy Kijowa panuje zupełny spokój.

GEN. ŻELIGOWSKI ODRACZA WYBORY.

Warszawa, 20. stycznia.

(Telef.) (m.) Generał Żeligowski wydał dekret przesuujący termin wyborów na Litwie środkowej z 6. na 20. lutego br.

Termin plebiscytu nieustalony.

Regulamin nie ulegnie zmianie.

Bytom, 19. stycznia.

(PAT.) Ze strony komisji koalicyjnej w Opolu dono-

szą, że wszelkie wiadomości prasowe, jakoby komisja koalicyjna z powodu trudności technicz-

NADESŁANE



Wyświetla obecnie „POTĘGA SPOJRZENIA“

dramat w 6 aktach (JETTATORE) z BRUNONEM DECARLI i VIOLETTĄ NA-PIERKOWSKĄ w głównych rolach. — Bogata wystawa — świe na ręk, serya — piękne pejzaże. — Obraz ten ilustruje muzyka na koncertowych organach. 8o22

O poziom kulturalny Lwowa

Lwów, 20 stycznia.

Od jednego z wybitnych reprezentantów kół pracujących na polu archiwalno-muzeologicznym otrzymujemy następujące słowa:

Komisja archiwalno-muzealna m. Lwowa, składająca się z członków Rady miejskiej oraz osób stojących poza nią, a już to pracujących na polu archiwalno-muzealnym, już też znawców — schwaliła na posiedzeniu odbytem w dniu 14 bm. polecić Radzie miejskiej do zamianowania na posadę kustosa utworzyć się mającego Muzeum historycznego miasta Lwowa p. dr. Zarewicza.

Zastrzegając się z góry przeciw jakiegokolwiek osądzeniom o niechęć osobistą do powyższego kandydata, cieszącego się zresztą w szerokiej sferach towarzyskich naszego miasta p. wszechną sympatją, musimy jednakowoż zaznaczyć, że zażyta u wstępu uchwała komisji zdziwiła nas niepomnie, gdyż naszym zdaniem, o ile tylko utworzyć się mająca instytucja ma stać się istotnie pozytywną p. zycia w bilansie kulturalnym Lwowa, kierownictwo jej spocząć winno w rękach wysocy kwalifikowanych — co niestety w tym wypadku niewątpliwie nie zachodzi.

Nie wątpimy, że opinią komisji przy powzięciu odnośnej uchwały kierowała dobra wola, tuż też sympatya, którą jak powiedzieliśmy p. Zarewicz zaszczyt cieszy się w szerokich kołach kulturalnych i towarzyskich Lwowa, głównie jednak zaważyła tu ta okoliczność, że zdołał on zgromadzić w swem ręku wcale pokazną ilość dzieł sztuki oraz przedmiotów przemysłu artystycznego. Przypuszczamy, że te właśnie zamilowane kolekcjonerskie p. Z. zaważyły na szali w tym wypadku i spowodowały polecenie go Radzie miejskiej, jako jedynego kandydata na posadę kustosa. Tymczasem jednak sprawa obsadzenia tak ważnego i wysocy odpowiedzialnego stanowiska nie może i nie powinna być uzależniana jedynie od pałki zbierania — przy równoczesnem wykluczeniu

dokładnego zważenia i zbadania wiedzy muzeologicznej kandydata, prac jego w tym zakresie, wogóle jego znanstwa i powagi naukowej. — A właśnie, pod tymi wszystkimi względami, kandydatura omawiana nasuwa poważne wątpliwości. Sfery bowiem kompetentne są dokładnie poinformowane, że prócz dosyć problematycznych zasług w dziedzinie kolekcjonerstwa, które i tak bardzo po amatorsku i po dyletancku było przeprowadzane, bo w zbiorze p. Z. przy rzeczach niepośledniej wartości znajdują się przedmioty bezwartościowe, które sąsiedztwem swem obniżają wartość tamtych, — nie posiada kandydat wogóle danych po temu, by zstać kustoszem Muzeum historycznego miasta Lwowa. Przy całym szacunku dla jego osoby, nie możemy jednak przypomnieć sobie żadnej poważnej pracy naukowej p. Z. na polu historycznym, czy archiwalno-muzealnym, bo przecież nie można nazwać nią artykułów umieszczanych sporadycznie w czasopismach lwowskich i to artykułów, w których fakt wcy konstatawali całe szeregi błędów zasadniczych, jak na przykład w artykule o miniaturach, zamieszczonym w „Sztuce“, wydawanej przez śp. Rutowskiego. Tak więc nie pod tym względem nie przemawia za kandydatem i nie upoważnia do żywienia nadziei, że będzie on w możności podolać niemiernie odpowiedzialnemu zadaniu odpowiedniego zorganizowania i rozwinięcia Muzeum historycznego.

Ponadto wiek kandydata — już wcale poważny, nie jest w tej sprawie jego protektorem, lecz owszem byłby mu przy wykazaniem poprzednio braku kwalifikacji tylko dalszą przeszkodą w energicznem spełnianiu obowiązków, które wzięty na siebie jako kustosz tak poważnej naukowej instytucji.

Wierzymy głęboko, że najzupełniej fałszywe są złośliwie szerzone wersje, jakoby kandydatura omawiana dlatego tylko z stała przełobowana w komisji, że rzekomo pewnym kierowniczym czynnikiem chodziło głównie w tej sprawie o to, by z bowiązawszy p. Zarewicza mieć w nim powolną

i oddaną sobie jednostkę dla swych autokratycznych i nieznoszących opozycji rządów w instytucjach kulturalnych gminy lwowskiej. Powtarzamy raz jeszcze, iż przekonani jesteśmy, że w wer-syach tych niema ani słowa prawdy i mamy nie-pionną nadzieję, że tak niep. miernie dla kulturalnego i artystycznego rozwoju naszego miasta zasłużony czynnik, jakim jest dr. Czołowski, użyje całego swego wpływu, by sprawa ta na Radzie miejskiej została odpowiednio potraktowana i za-latwiona, i by na stanowisko powyższe powołano osobistość w całym tego słowa znaczeniu ukwalifikowaną, której autorytet naukowy, znanstwo i sumienna, pełna zapалу praca dla sztuki i naszej przeszłości dałyby rękojmię rozkwitu i na nauko-wych podstawach opartego rozwoju instytucji, jej pieczy powierzyć się mającej.

Komitet Kasprowiczowski.

Lwów, 20. stycznia.

Zebrań organizacyjne „Komitetu daru hono-rowego dla Jana Kasprowicza“ odbyło się we środe, 19. bm. w sali ratuszowej. Po zagajeniu przez wiceprezydenta miasta dra Stahla, zabrał głos członek Rady miejskiej T. Rybicki, który w dłuższem przemówieniu podkreślił znaczenie Lwo-wa dla Polski; Kasprowicza dla Lwowa, poczem przedstawił wniosek wybrania komisji wykonaw-czej, któraby się zajęła zrealizowaniem projektu wybudowania dla wielkiego poety wlii na parceli ofiarowanej mu przez reprezentację miasta Lwo-wa. Jednomyślną uchwałą ustalono następujący skład komisji wykonawczej: prezydium dr. L. Stahl, prezes, inż. St. Rybicki i prof. dr. Twar-dowski, wiceprezesi, dr. M. Liptay skarbnik, dr. Wł. Kozicki sekretarz, członkowie: J. Bołoz-Antoniewicz, M. Bożewicz, E. Bulanda, L. Bernacki, I. Drexler, L. Drexlerówna, W. Dzieduszycki, W. Chajes, J. Geschwind, Wł. Godlewski, Art. Cwi-kowski, J. Jedlicz, Z. Lewakowski, M. Long-champs, M. Łużeczki, prof. Minkiewicz, Zdz. Skusz-kiewicz, Al. Majerski, T. Obmęski, H. Pawlikow-ski, Dr. Laskownicki, W. Rawski, St. Rossowski, P. Skarbkowa, P. Świsterski, St. Świątkowski, J. Szczyrek, J. Poratyński, F. Turski, T. Rybicki, M. Treter, Ant. Wereszczyński, B. Wystouch, M. Wolska, prof. Ujeiski, Bol. Lewicki, F. Ohly, St. Majerski, W. Włodzimirski, i K. Piątkowski. Na za-kończenie zabrał głos prof. r. Sieradzki, który wyraził uznanie inicjatorom akcji daru honoro-wego dla Jana Kasprowicza za powzięcie projektu

DA WIENIEWSKA.

Piewca otchłani i turni.

(Ciąg dalszy.)

I wleczę się dalej dialog o wiekuistej tęsknocie Duszy za niebem. Wleczę się przez portyki i tridonia Herodowego pałacu, przez wszystkie korolnie intermedya dramatu, ciągnąc boleśnie jej anamneze. Jak szept uroczy przywiewa wspomnienie Raju, słodczy dawnego istnienia. A w ślad za nim — Widmo, ukoronowane cierniem. „Nie boję się ciebie, nie boję! Większe wi-działem cuda!“ — krzyczy rozpacz i dumą Lu-cyfera, który Duszy, rwącej się ku Świętej Zja-wie, zostawia „serdeczne smianie i litość“. W ostatniem intermedyum, w monologu Duszy, a-namneza dawnego szczęśliwego bytu nateża się do maximum, onywając duszę jasnym zdrojem — aż wraz łamie się od pełnego żalu wyrzutu: „Czemuś dopuścić, o Panie, żeby przypelzał gad?“ I płacze Dusza:

„Lat już tysiące w mojem wnętrzu trwa świadomość Dobra i Zła —

Wiem:
Dobro jest rajskim snem,
a Zło jest jawą
ślępa i krwawa,
do której człek się przyłożył,
która go karmi swym tchem..

„Czemuś mnie stworzył?!..“

Zanim popłynął roztek tej skargi dojmującej, tego rozpaczliwego pytania, roległ się głos archaniołskiej surmy. Ukazała się wizya, jakby od-jęta freskom Michała Anioła w Sykstyńskiej ka-plicy, krwawa i od ognia nuda, w której ten sam motyw wygrany został na przeraźliwej trom-bicie. A wskutek tego pytanie ciśnie się już z mocą rozpaczy, wydzwignięte jakoby z najciemniejszego padoleu niewoli i pogłębione o wyrzut, skierowa-ny ongiś do Wamuny. I drugi jeszcze motyw po-dobny: Głowa uwieczniona w cierni, która zawi-sła na linii horyzontu.

Zaś, gdy zagasta gręza Sądu, gdy zapadł się Dies irae, gdy „wieczności noc głęboka“ objęła wszystko — roległo się Amen wygnanego z ra-ju Adama: „Niech nie będzie! Bo coż być może, jeśli ja zaginał?“

Takim głosem wołała żądza Nirwany i cre-do skrajnego subiektywizmu. Takie pytanie hu-czało tonem organicznym w pierwszej z ponurych inkantacyi, które zostały złożone w dani ginące-mu światu. A świat ginał, albowiem śmierć była powszędą. Chodziła swoim żłobem w turniach skalnych, czepiała się krzesanie, siadywała ke-dys na Orfeju (Percei dalekiego) jak świat osamot-nienia. Wwiencała się zgniytem uragijnym w namiętno wybuchy Salony, splatające się w hymn straszliwy nekrofilii. Zażęgała się już w nim owa „zozza krwawa konającego żywota“, co niby płomienny kwiat spraw gastrycznych zawi-sła u nieboskona. Nadewszystko zaś Śmierć kroczy przed tłumem w hymnie „Święty Boże, Święty Mocny“ „i z śmiechem na trupich us-tach wyrwieja kosą stalową“. Szatan chwytła Wo-

śobotupa pod ramię — albowiem Śmierć i Orzech razem wes-ły na okrąg świata — i u-rasta aż pod niebiosy, niby Leconte'a de Lisle wizya ponura — a grom nie padał i znowu ta sama antyteza, co w hymnie do Wamuny: „Świat dół swój grzebie od pierwszych dni, a w obramieniu trójkąta twe oko lśni nad wrota niebieskiej bramy..“

Ukojeniem, choć ukojeniem pęknem po-zmorach tamtych widzeń, przez które poeta wiodł czytelnika, jak Wergiliusz Danta po pie-kle, była „Moja pieśń wieczorna“. Ten, który płakał i bił skrzydłami, jak ptak ranny, błogo-sławił chwyl, w której się rodzi wieczorny hymn duszy. Po krwawych rapsodach, po biciu dęwo-nów i jękach tufających umęczonego człowieka, spadła rosa rzeźwiaca melodya lufarki. Dusza kęta się w ciszy i blasku miesięcznym, choć w piosence na piszczałce grają wkroczał się motyw o pani, co zabiła pana. I Duszą wspomina znowu — ten czas, „zawim miłość i spokój stały się w-gniem trawiącym, zanim się stały zabójczą tę-sknicą i tem kamiennem ślepem przerażeniem, zanim On był i myśmy byli przed początkiem“. Lecz mimo rozmodleń i uciszeń, mimo wszyst-kich głosów przystody, kołyszających na sen — nie gaśnie żorzał, krwawiąca się u Zachodu i nie wstrzymuje się krok Śmierci. A wówczas oży-wa pamięć win, cała okropna gama grzechów i o to spokój i szczęście duszy padło zabite.

(C. d. n.)

tak znakomicie odpowiadające, niencyom społeczeństwa, a przede wszystkim Radzie miejskiej m. Lwowa za decyzję dowodzącą, że Lwów był jest ostoją i pomnożycielem polskości i że uchwalają swoją dowód łączności z wielkimi tradycjami naszego grodu.

Z TEATRU.

„Jaś i Małgosia”, opera w 3 aktach E. Humperdincka.

(Wznowienie).

Lwów, 20 stycznia.

Kulejąca i schorzała, bał nieledwie że konająca opera nasza, która dotąd nie wystawiła ani jednej nowości, choć to już prawie koniec stycznia, wznowiła wczoraj „Jasia i Małgosię”. Wybór bezsprzecznie byłby dobry — tylko, że w tym składzie repertuaru (o ile mowa być może o repertuarze!) dziwny jakiś, niezrozumiały, zapóźny zresztą, t. z., że miejsce jego powinno było być w czasie świątecznym raczej.

Naiwny, szczery dźwięk tej muzyki, prostota faktury obok równoczesnej barwności melodyi i jej pełnych humoru pomysłów czynią jej główny wator. Orkiestra, która pomalu, pomalu, może kiedyś będzie skompletowana, brzmiała chwilami lepiej i pełniej niż ostatnio, a wiódł ją bardzo dzielnie kapelmistrz Wolffsthal. Pracę jego wyczuwano się zwłaszcza w akcie II. Były tylko instrumenty nie pokrywały tak solistów na scenie!

Niesłychanym wdziękiem odznaczała się wczoraj Bandrowska jako Małgosia. Artystka w doskonałym usposobieniu śpiewała i grała istotnie czarując. Lipowska jako Jaś również bardzo dobrze, zadziwiała jednocześnie humorem, jaki rozważała w swej partii. Pełne rozmachu i „grozy” Kasprowiczowa, jako czarownica, Cyganik jako ojciec, wywiązała się wybornie ze swego zadania. Wystawa staranna, zwłaszcza w zakończeniu drugiej odsłony. Podobno w lutym mamy usłyszeć Wagnera! Podobno! Wiele rzeczy dałoby się zrobić — tylko gdzież ten władca, któryby umiejętnie i mądrze tą nawą kierował, luki jej wypełniał, szczyrby usunął? Gdzież ten lekarz, któryby ją uzdrowił wreszcie?

M. S.

Z posiedzenia Rady Przybocznej.

Kraków, 19. stycznia.

W poniedziałek dnia 17. bm. odbyło się w Krakowie w ratuszu pod przewodnictwem Generalnego Delegata Rządu Dr. Kazimierza Gałęckiego posiedzenie jego Rady Przybocznej, w którym wzięli udział: poseł dr. Bardol, poseł inż. Bryl, poseł Dr. Diamand, Englisch, Gza, baron Götz-Oskocimski, Dr. Kuś, Padło, Prof. Ryman, Dr. Terlił, Wasung i referenci fachowi.

Nadzełnik Małopolskiego Oddziału Ministerstwa Przemysłu i Handlu informował obecnych o postępach likwidacji magazynów, pozostałych po Sekcji III. K. U. O., oraz przedstawił stan odbudowy przemysłu Małopolskiego. Niestety, akcja w tym kierunku nie postępuje w należyte szybkości tempie. Inicytywa prywatna nie dysponuje niezbędnymi funduszami i zmniejszona jest do ograniczenia się tylko do gwarancji rządowej, banki zaś, żądając niesłychanie wysokiego procentu, uniemożliwiają uzyskanie większych sum.

Dyrektor Okręgowego Urzędu Zdrowia przedstawił stosunki sanitarne w kraju. W toku dyskusji wyłonili się wnioski p. Wasunga, aby znaleźć Nadzwyczajny Komisariat dla zwalczania epidemii, oraz aby zarząd szpitalami, który dotychczas skoncentrowany był w Warszawie przy Ministerstwie zdrowia przenieść na władze I, względnie II, instancji. Inspektorowie okręgowi Pomocy rolnej złożyli sprawozdanie z akcji zagospodarowania odlogów. Brak funduszy uniemożliwia niestety uzyskanie pomyslnych rezultatów tej akcji, rolnicy bowiem wschodnich powiatów Małopolski nie mogą otrzymywać pożyczek, niezbędnych do uruchomienia gospodarstw.

ba o wypłatę reszty należnej kwoty z funduszu 1 milarda marek, przeznaczonych przez Sejm na zagospodarowanie odlogów, oraz o dostarczenie D. O. G. Lwów odpowiedniej gotówki na zapłatę rolnikom należności za rekwizycje wojenne, dokonane w roku 1920.

Omarwiano z kolei stosunki bezpieczeństwa publicznego w kraju.

Popołudniowe posiedzenie poświęcono sprawom agrorolawcy, odbudowy zniszczonego wojną kraju, oraz kwestyi dostarczenia ludności kraju opałowemu i węgla. Sprawozdania, przedstawione przez odnośnych referentów, wywołały ożywioną, do późna w noc trwającą dyskusję, w której zabierali głos wszyscy obecni członkowie Rady przybocznej.

Uchwalono cały szereg wniosków, mających na celu przyjsie z pomocą bezrobotnej i małoludnej ludności, zaopatrywanie w skór, uzyskanie większej ilości skór i t. d.

Z spraw ruskich.

Lwów, 20. stycznia.

KTO OPERUJE W KIJOWSZCZYŹNIE.

Operacjami powstańców w Kijowszczyźnie kieruje pułk. Struk. Z powodu braku komunikacji nie mogą powstańcy rozwijać większych operacji. („R. Kr.”).

ZBIEGOWIE W KIJOWIE.

Do Kijowa zaczęły napływać tysiące uchodźców z miejscowości, objętych powstaniem. Przeważają wśród nich żydzi. („R. Kr.”).

NOWY POWSTANIEC.

Nedawno wystąpił z niewielkim oddziałem na tyłach bolszewickich por. Czechowicz. Potajemnie sformował on swój oddział — napadał na bolszewików i rozbierał ich. Ma on zamiar przetrwać się na Kijowszczyźnie. („R. Kr.”).

Z prasy rosyjskiej.

Lwów, 20. stycznia.

ODWOŁANIE KOPPA?

Działalność berlińskiego przedstawiciela bolszewików W. Koppa oddawna już wywołuje niezadowolenie w Moskwie. W związku z tem nieraz już rozpowszechniano wieści o odwołaniu go i o przydzieleniu innej osoby na jego miejsce. Ostatni raz problem ten wysuwany był po wyborach do Reichstagu, kiedy to Niemiec komunisty ponieśli porażkę. Teraz prawdopodobnie odwołanie Koppa ma mieć charakter stanowczy.

W związku z tem krąży uporozywia wieść o naznaczeniu w Berlinie w miejsce Koppa — Krassina. Imię Krassina znane jest dobrze w Niemczech z powodu dawnej jego działalności, do wybuchu wojny bowiem żył w Niemczech.

Wogóle w bolszewickim przedstawicielstwie zagranicą zajdą znaczne zmiany.

W związku z ustanowieniem Kerzencewa sowieckim posłem w Finlandyi, stoi przeniesienie centrali bolszewickiego zagranicznego przedstawicielstwa z Rygi do Helsingforsu.

NAPAD FRANCUSKICH KRAŻOWNIKÓW.

„Rosta” donosi, że dwa francuskie krażowniki napadły na Czarnem Morzu na sowiecką parowiec „Elpityfor”, przyczem zabito znaczną część załogi, a parowiec rozbito. Czeczarin wysłał z tego powodu protest rządowi francuskiemu.

ODJAZD KRASSINA.

Krassin wyjechał z Londynu do Moskwy w poniedziałek 15. bm. Ponieważ Krassin nie chciał uchuać okrętu pędzącego przez Belgię i Niemcy, Berliński rząd zgodził mu na przejazd przez Belgię, jednakże bez prawa zatrzymywania się gdziekolwiek.

Z Londynu donoszą, że przy odjeździe Krassin powiedział, iż nie wie, czy powróci jeszcze do Londynu.

JENCY POLSCY.

W Petersburgu przebywa obecnie 2 tysiące polskich jeńców.

SOWIECKA ROSYA I PERSYA.

Pokojowe rokowania między Sow. Rosyą a Persyą zostały zakończone. Sowieckie wojska opuszczają północną Persyę.

LENIN NIE BYŁ NAWET CHORY.

Z sowieckiego poselstwa w Rydze nadeszły wiadomości, że Lenin nie umarł, a nawet nie był chory. Lekarze z Berlina wzywani byli do wyższego komisarza Sereby.

W KIJOWIE.

W Kijowie zamknięte zostały wszystkie sklepy spożywcze. Funt czarnego chleba kosztuje 400 rb., mąka 700 rb., kasza 500 rb., cukier 2.000 rb., mydło 5 tys. rb. za funt.

KIJÓW FORTYFIKUJE SIĘ.

Wiedeń, 20 stycznia.

(Telef.) (m) Ukraińskie biuro pras. podało z Helsingforsu, że w obradach z najwyższą Radą wojenną republiki sowieckiej wzięli udział omdenerujący generałowie i komisarze pierwszej, 8. 9. 11. 12 i 14 armii, uchwalono 40 proc. całego materiału kolejowego oddać do dyspozycji komendantów wojskowych. Koło Kijowa są w toku prace fortyfikacyjne. Wszystkie mosty na Dnieprze, zniszczone podczas wojny, zostały na nowo naprawione.

Wielki kryzys ekonomiczny w Ameryce.

3 miliony przymusowych bezrobotnych.

Ręka a płac w przemyśle tkackim.

Nowy Jork, 19. stycznia.

(PAT.) Liczne gałęzie przemysłu obniżyły płace robotników. W przemyśle tkackim, w którym redukcja wynagrodzenia wynosiła 22 i pół procent, robotnicy przyjęli nowe warunki, chcąc

w ten sposób uniknąć zamknięcia fabryk. Ceny poszczególnych artykułów spadły znacznie. W Stanach Zjednoczonych świętuje obecnie przymusowo więcej niż 3 miliony robotników.

6 wagonów żyta dla Lwowa.

Gdańsk, 19. stycznia.

(PAT.) Wczoraj i dziś wysiano z portu tu-

tejszego: do Warszawy 72, a do Lwowa 6 wagonów żyta.

Rozmaitości telegraficzne.

(PAT.) Arcybiskup lwowski i biskup krakowski wyjechali do Paryża.

(Telef.) (m.) Polska stara się o ulgi dla emigrantów do Ameryki. Między rządami Polski

bernejsce dyplomatyczne w sprawie emigracji do Ameryki, a w pierwszym rzędzie o uzyskanie ulgi dla uchodźców żydowskich z Ukrainy, znajdujących się w krytycznym położeniu. Jak słychać, pertraktacje są na dobrej drodze i w tych dniach mają być pomyslnie załatwione.

NADESLANE

WIELKA SENSACYA AMERYKAŃSKA

W NAJBLIŻSZYCH DNIACH.

8714

(PAT.) Urząd emigracyjny podaje do wiadomości, że Towarzystwo okrętowe „United Baltic Corporation” jest zarejestrowane w Polsce i w Ameryce pod oficjalną firmą Bałtyko-Amerykańska Linia.

(Telef.) (m.) Kuryer dyplomatyczny szmuglerzem. W pociągu jadącym do Wiednia, władze polskie przyłapały na terytorium państwa

polskiego kuryera dyplomatycznego, który dla spekulantów zagranicznych, handlujących walutą polską, wioził sumę 2,800,000 mk. polskich w banknotach. Kuryera aresztowano.

(PAT.) Nowa taryfa dla telegramów. Z dniem 15. bm. weszła w życie nowa taryfa dla telegramów zagranicznych. Przy zestawianiu nowej taryfy przyjęto stosunek 1 fr. złoty = 70 mk. p.

PO ZAMKNIĘCIU NUMERU.

NOTOWANIA NA WCZORAJSZEJ NIEOFICJALNEJ GIELDZIE LWOWSKIEJ.

Lwów, 20. stycznia.

Przez cały wczorajszy dzień panował na giełdzie lwowskiej nieoficjalnej spokój. Wieczorną sytuacją nieco się ożywiła. Notowania kursów były następujące: dolary po 940—950. Marki

niemieckie 15.30—15.40. Lei rumuńskie 12.90 do 12.95. Franki francuskie 3100—3150, ruble pięciocetki, całkiem nowe za sztukę 5.60—5.70, sztuki nieco już wytarte od 4.50—5.00.

Monety złote: 10-rublowki 4200—4250. Austriackie 10-koronówki 3200—3250.

Przechwycenie szajki złodziei kolejowych.

6 bandytów w tem 1 kobieta pod kluczem.

Lwów, 20. stycznia.

Wobec ciągle powtarzających się kradzieży lokonywanych w pociągach, będących w ruchu i wagonach stojących na dworcu

policya zwracała od dłuższego czasu baczniejszą uwagę

na to, co się dzieje na torach kolejowych.

Dziś w nocy czujność funkcyjaryuszy policji została uwieczniona znacznym powodzeniem: oto agent Cichocki i przedownik Kunz, czatujący za mostem Kleparowskim przytrzymał o godz. 12 w nocy

zorganizowaną szajkę, złożoną z 6 osób (w tem jedna kobieta).

Na czele bandy stał notowany już przestępca, robotnik kolejowy, Jan Bityk prócz niego należeli do bandy: Bronisław Drozdowski, Ludwik Dubik, Władysław Kamiński, Andrzej Senkła i Maryja Samotył. Szajka zajmowała się wyrzucaniem z pociągów, będących w ruchu, grabionych towarów.

I wczoraj również z pociągu, idącego z głównego dworca na Podzamcze w tempie dziwnie powolnym (wskazywałoby to na szerokie rozgałęzienie organizacji bandyckiej), wyrzucił rabusie

5 worków ryżu amerykańskiego

na ziemię obok toru kolejowego. W chwili, gdy do nich przystąpił funkcyjaryusz policji, byli właśnie zajęci

porządkiem łupu.

Część zdobyczy dobyta z rozprutych worków spoczęła w plecakach uczestników nocnej wyprawy, część zaś zainicjowano na przygotowany wózek.

Po nieudanej próbie stawiania oporu, jeden bowiem z rabusów był uzbrojony nawet w rewolwer, oddał się w ręce reprezentantów władzy, którzy pomieścili przytrzymałych bandytów w aresztach policyjnych.

Dalsze

śledztwo w toku.

NADESLANE.

Specjalista chorób skórnych i weterynarycznych

Dr. MICHAŁ SALPETER

Sykituska 17, ord. od 8—11 i 12—6. 8634

Naftowego urzędnika

obna omionego z materiałami technicznymi poszukuje

Koncern naftowy DĄBROWA
Lwów — Krasicki h 18 a.

Reflektuje się tylko na rutynowane siły fachowe z praktyką. — Zgłoszenia ze świadectwami w g. dziach urzędowych. 8631

Fabryka cukrów i czekolady

Norberta JUSTA

we Lwowie, ul. Wąska 8, (boczna Lyczakowskiej) — poleca swe wyroby. 8536

Specjalność „Jagusia” i czekolada „Fotiański”.

KONKURENCYA SIĘ DZIWIJE

I OKRUTNIE ZŁA JEST O TO,

ŻE NAJWIECEJ OFIARUJE

ZA BRYLANTY, PERŁY, ZŁOTO

LWOWSKA FIRMA KATOLICKA

Nr. 6, AKADEMICKA.

KTO TO? POWIEM CI DO USZKA

FIRMA WŁADYSŁAWA BUSZKA.

8661

KRONIKA.

Czwartek, 20 stycznia o godz. 7 wieczór „Jad i Malgosia”, opera.

Uroczystość Jordanu. Na rynku lwowskim odbyło się wczoraj uroczyste poświęcenie wody, czyli święto Jordanu, obchodzone corocznie solennie przez Rusinów. Obrzęd ten poprzedziło nabożeństwo w cerkwi Preobrażeńskiejskiej przy ul. Krakowskiej, poczem wyruszyła procesja, łącząc się w Ryńku z procesjami z innych cerkwi Święconą wodę czerpał uczestnicy uroczystości ze studni do dzbanów i butelek. Brakło tylko mrozu, a zatem i lodowego krzyża, stawianego zwyczajnie w dzień Jordanu nad wodą, co dodaje malowniczości temu piękniejszemu obrzędowi, zwłaszcza w miejscowościach, gdzie chrzest wody odbywa się na rzece.

Posiedzenie Rady m. odbędzie się dziś o g. 6 wieczorem w sali posiedzeń Rady miejskiej.

Funkcyjaryusze państwowi zwolnieni od stawiennictwa do 1. marca br. Według obwieszczenia Dow. Okręgu Gen. Lwów zarządza się, aby P. K. U. niezwłocznie odroczyły do 1 marca br. stawiennictwo tym funkcyjaryuszom państwowym, którzy przedstawiają zaświadczenie odpowiednich władz urzędowych, że co do nich zostały wniesione reklamacje, a którym komisje przegladowe już udzieliły odroczenia stawiennictwa do 1. stycznia. Bliższe szczegóły podane w afiszach, rozlepionych na miasteczka.

W Związku naukowo-literackim odbędzie się dziś druga część wykładu prof. dr. M. T. Huberz „O tzw. teorii względności”, poświęconego wyjaśnieniu znaczenia głośnej teorii Einsteina. Sala Tow. Politechnicznego (Zimorowicza 9). Początek o godz. 8 wieczór.

Posiedzenie Towarzystwa historycznego odbędzie się 21 bm. o godz. 6 wiecz. w Seminarium Historycznym (w gmachu uniwersytetu przy ul. św. Mikołaja 1. p.), na którym profesor dr. J. Ptasznik wygłosi odczyt pt.: „Wiosni na ziemi Czerwieńskiej w XV. w.”

Lwowskie Towarzystwo Lekarskie. II posiedzenie naukowe odbędzie się 21 bm. o godz. 6 wieczór w Poliklinice, ul. Lindego.

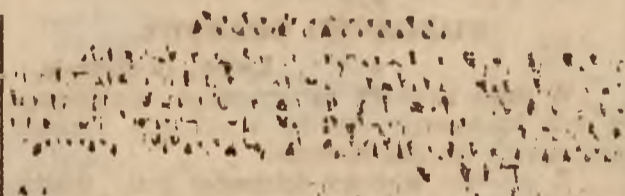
„Piewca otchłami i turni”. W pierwszym odcinku feletonu pod tym tytułem, w onegdajszym numerze „Gazety Porannej”, wydrukowano błędnie w szpalcie środkowej w 11 wierszu od góry „nadszedł czas mocy ducha” zamiast, jak ma być „burzy ducha”, co zasadniczo zmienia sens zdania.

(b) Dobrym narzeczonym musi być jakiś „nieznany sprawca”, który zapewne dla swej narzeczonej skradł wczoraj na szkodę p. Józefy Wąsowicz, zam. w Pasiekach Halckich, garderobę, a to futro damskie, płaszcz pluszowy itd., w ogólnej wartości 56.400 mk. Nieznanego sprawcy na razie nie znaleziono.

(b) Koniec paskarstwu. Wczoraj znowu zrobiono cały szereg doniesień na przekupni i handlarzy, którym towar wysprzedano przymusowo. Na wczorajszej czarnej listce znaleźli się: Helena Jasińska za sprzedaż litra mleka po 26 mk., Anna Birnbaum za sprzedaż 1 kg. jabłek po 50 mk., Józef Kupanyk, rzeźnik, Kopernika 3, za sprzedaż funta mięsa za 90 mk., Ozyasz Lawitz za sprzedaż jabłek po 50 mk. za 1 kg., Katarzyna Lachowicz, Julia Lubińska i wiele innych.

Wśród cudów dżungli odgrywają się losy Tarzana, chłopca, którego wykarmiła i wychowała małpa. Nieporównana opowieść Kiplinga, przeniesiona na ekran kinematografu! Nic więc dziwnego, że nie tylko tłumy publiczności, ale i ludzi, co prawie nigdy do kin nie chodzą, spieszą do „Apoła”, aby ujrzeć sławnego już dzisiaj w całym Lwowie „Tarzana”. Wspaniały ten film amerykański wywiera na widzach wstrząsające wrażenie. Podziwiać należy reżyserję, która potrafiła stworzyć prawdziwe arcydzieło filmowe i do „Ksiąg dżungli” tak cudną dała ilustrację.

Otwarcie Filii w Śniatynie przez firmę „Społem”. „Społem” Związkowe Towarzystwo handlowe S-ka z ogr. odp. we Lwowie, ul. Trzeciego Maja 19, otworzyła z dniem 1. stycznia 1921 r. Filiję w Śniatynie powierzając kierownictwo wybitnemu i znanemu fachowcowi p. Leo-



Angielskie Towarzystwo

przemysł w finansuje chętnie wszelkiego rodzaju przedsiębiorstwa handlowo-przemysłowe. — Poważne pieniężne złożenia na adres zastępcy adwokata KOFFLERA, Lwów, ulica Podewskiego 1. 5. 8633

ZAKŁAD DENTYSTYKALNO-CHIRURGICZNY

Z. PEKELMANA

wykonuje roboty w plityce, złocie i kauczuku, według najnowszych systemów. 8730

Lwów, ul. Kozimierzowska 17. I. p.

NEKROLOGIA.

+

NABOŻEŃSTWO ŻALOBNE

za spokój duszy ś. p.

Dra LUDOMILA GERMANA

odbędzie się w kościele Archikatedralnym dnia 22 stycznia b. r., o godzinie 10 rano, na które zaprasza przyjaciół i znajomych Rodzina. 8711

NADESLANE.

GOSCIENNE WYSTĘPY ANDY RITSCHMANN, MARKA WINDHEIMA, RUUN SAFVETY
znanej greckiej tancerki, MAKAROWEJ i LUZIŃSKIEGO 8712
od piątku 21 b.m. w „BAGATELI“ (Rejtana 3). Nadt. w programie bierze udział cały zespół artyst. — Na zakończenie dosko. ala operetka „Sitzbad w Wenecyi“.

nowi Teodorowiczowi. Na członków miejscowego Komitetu nadzorczego pozyskano poważne osobistości w Sniatynie znane ze swej działalności na polu gospodarczego podniesienia kraju, a mianowicie p. Michała Niemczewskiego, burmistrza m. Sniatyna i przemysłowca jako przewodniczącego, oraz ks. Kanonika Michała Borowego dyrektora szkoły reanej, D-ra Piotra Kuśniarczyka, dyrektora szpitala i p. Romana Teodorowicza, właściciela dóbr.

Ze sfery finansowych, Dr. Klaudyusz Żylski właściciel Domu handlowego we Lwowie i filii w Warszawie powołany został na stanowisko dyrektora Banku kupiectwa polskiego w Warszawie. Dr. Żylski napisał kilka rozpraw z zakresu nauk społecznych, a już w okresie uniwersyteckich swych studiów żywo zajmował się pracą organizatorską wśród młodzieży. Gdy wybuchła wojna, poświęcił się handlowi. Dział komercyjny był zawsze ulubionym polem jego działania. To też przypuścić należy, że na swem nowem stanowisku zdziałać będzie mógł bardzo dużo.

W zakładzie lekarsko-dentystycznym Dr. Henryka i Bernarda Bergerów, ul. Legionów 7, wykonuje się wszelkie zabiegi z now. chirurgii i zachowawczej dentystyki. 8111

KOMUNIKAT.

- 0 -

XVII. B. DEPARTAMENT MAGISTRATU.

LB. 58/21. We Lwowie, dnia 17. I. 1921.

Sprzedż nafty.

Magistrat podaje do wiadomości, że mieszkańcy mogą nabywać naftę w odnośnych sklepach rejonowych po 4 litry na gospodarstwo pozbawione światła elektrycznego za odcięciem 1-go kuponu karty naftowej mieszkaniowej, oraz po 4 litry na 2-gi kupon karty rękodzielniczej i po 2 litry na 2-gi kupon karty naftowej na oświetlenie klatki schodowej. Cena za litr wynosi 15 Mkp.

Zauważa się przytem, że kupon 12 starej karty naftowej jest nieważny. Mieszkańcy, którzy dotychczas nie podjęli kart naftowych za pośrednictwem Meżów, zaufania, a to stosownie do tute szego komunikatu z dnia 26. XI. 1920 r. L. 2559/20 mogą je otrzymać odnośnem Bluzze okręgowem za okazaniem legitymacji spozyczej i potwierdzeniem Meża zaufania, że karty naftowej nie otrzymali. 8715

EKONOMISTA.

Kursa giełdy lwowskiej.

Lwów, 19 stycznia.

Waluta markowa.

Akcy bankowa za sztukę łączna z kuponami bieżącymi.
Wart. Ost. nominal. dywid. Płat. Żądaj. Transak.

Wskutek uchwały zgr. omdzenia giełdowego, co srody i soboty transakcyje w efektach nie odbywają się.

Listy zastawne za sto marek (bez kuponu bieżącego)

Table with 4 columns: Bank, Term, Price, etc. Includes entries for Bank małopolski, Bank hip., Bank kred. gal. ziem., etc.

Table: Obligacje 100 marek (bez kuponu bieżącego). Includes entries for Kom. Banku kraj., Koleje lokat. Banku kraj., Pożyczka kraj. galic. z r. 1893, etc.

Table: V. Waluty. Includes entries for Ruble carskie, Karbowanice, Grzywny, 1 frank francuski, 1 frank szwajcarski, 1 L. Sterling, 1 dolar amerykański, 1 dolar kanadyjski, Marki niemieckie, Lei rumuńskie, Liry włoskie, Czeskie korony, Korony austr. niem. stemplowane, etc.

Table: VI. Dewizy. Includes entries for Londyn, Paryż, Zurych, Praga, Wiedeń, Berlin, Nowy Jork, Mecycjan, Bukareszt, Bruksela, Kopenhaga, Finlandya, Holandia, Szwecya, Norwegia.

VII. Rata bankowa. Stopa obrotowa P. K. K. P. 6%.

WIADOMOŚCI GIEŁDOWE.

Lwów, 19 stycznia.

W myśl uchwały zgr. omdzenia giełdowego w dniu dzisiejszym obrotów w akcyjach i listach zastawnych nie dokonywano.

Z powodu przerwy telefonów brak wiadomości o kursach warszawskich i krakowskich.

Kursa walut zagranicznych nadal wysokie, tylko dewiza na Wiedeń słabsza.

KRAK. CEDUŁA GIEŁDOWA.

Kraków, 18 stycznia

Table: Papiery lokacyjne. Includes entries for 4 proc. pożycz. kraj. z r. 1893, 4 proc. pożycz. kraj. z r. 1913, 4 proc. pożycz. m. Krakowa z r. 1909, etc.

Table: Akcyje bankowe. Includes entries for Polski Bank Przem., Bank hipoteczny, Bank Małopolski, Ziemski Bank kredyt., etc.

Table: Waluty i dewizy. Includes entries for Korony austriackie, Korony czesko-słowac., Franki francuskie, Dolary St. Zjednocz., etc.

KURSA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Warszawa, dnia 18 stycznia.

Table: I. Papiery procentowe. Obligacje: Miasta stoł. Warszawy. Includes entries for 5 proc. 1915-1916 r., 6 proc. 1917 r. za Mk. 100, etc.

Table: II. Listy zastawne. Includes entries for 4 i pół proc. ziemskie, 4 proc. ziemskie, 5 proc. miasta Warszawy, etc.

Table: Akcyje. Includes entries for Bank Handl. Warsz. I-VIII em., Bank kred. w Warsz. I-III em., etc.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 19 stycznia.

(Telef.) (m) Na tutejszej giełdzie w dalszym ciągu ospałość, przy braku chęci do robienia interesów. To też kursa uległy pewnej redukcji. O.

droty akcyami bankowemi małe, przy tendencji niżkowej. Listy zastawne ziemskie w dalszym postępowaniu, przy braku materiału. To samo odnosi się do listów zastawnych m. Warszawy, które wyszły kilkanaście punktów.

KURS MARKI POLSKIEJ.

Gdańsk, 19 stycznia.

(PAT.) Kurs marki polskiej wynosił dziś gotówką 7, przekazy na Warszawę 6.5.

GIELDA RYSKA.

Ryga, 19 stycznia.

(PAT.) Notowania giełdowe: Berlini 800 — Dolary 205 — Franki 13 — Szwedzkie 17 — Duńskie 30.50 — Ruble wch. dnie, tzw. Ostrubie 0.40 — Marki niem. 3.25 — Fińskie 3.75 — Polskie 3.30 — estońskie 0.32.

DEWIZY ZURYCHSKIE.

Zurych, 19 stycznia.

(PAT.) Początkowe kursa dewiz z 19 bm.: Berlin 10 — Praga 8.10 — Nowy Jork 649 — Austr. noty kor. siempl. 0.90 — Budapeszt 1.07 i pół — Bukareszt 8.35 — Wiedeń 1.12 i ćwierć — Mediolan 22.25 — Zagrzeb 4.10 — Warszawa 0.75.

Z TARGU LWOWSKIEGO.

Lwów, 20. stycznia.

(b) Wczoraj na targach lwowskich ruch był normalny. Spokojne usposobienie zakłóciła w kilku wypadkach interwencja kontrolorów targowych, którzy przekupili, pobierając nadmierne ceny, przymusowo wysprzedał towar. Ze paskarstwo w ostatnich czasach na targach rozszerzyło się do niebywałego stopnia, jest po części zasługą konsumentów, którzy na to nie reagują, lecz płacą potulnie każdą żadaną cenę. Dziś z każdym dniem ten stan zaczyna zmieniać się na lepsze, gdyż „odważniejsi“ konsumenci w wypadkach pobierania nadmiernych cen przez przekupni, używają interwencji kontrolorów targowych, którzy po części paskarstwo hamują.

Znacznie w górę poszła cena pszoływa pszołki kontyngentowej. Ponieważ okazuje ono ciągle tendencję zwyżkową, a zrealizowanie z niego w dzisiejszych warunkach aprowizacyjnych i przy jakości chleba miejskiego jest bardzo trudne, byłoby rzeczą bardzo pożądaną, by ciąglemu dowolnemu wzrostowi cen tego pszoływa położyć jakiś bres i umożliwić w ten sposób nabywanie go szerszym warstwom ludności.

Wczoraj żądano za kilo białego chleba 120 mk., za kilo ciemnego 70 mk., za mała buleczkę 5 mk., za większą 14 mk. Jak więc widać, ceny poszły znacznie w górę i są dla ogółu niedostępną.

Za jedno tajo płacono wczoraj na Rynku 10 mk., za litr mleka 30 mk., za litr kwaśnej śmietany 80 mk., za kilo masła 400 mk., za kilo sera 100 mk. Za kilo buraków płacono 8—12 mk., za kilo marchwi 8—12 mk., za kilo kapusty kiszzonej 25—30 mk., za litr fasoli drobnej 25—30 mk., za litr fasoli grubszej 35—40 mk., za mała główkę karustu 10—15 mk., za duża główkę 20—30 mk., za główkę kalfarepy 15—20 mk., za główkę kalfary 20—25 mk. U kramiarów płacono za kilo ryżu 100 mk., za kilo gryssiku pszenicznego 130 mk., za litr kaszy herczanej 50 mk., za litr mamiary 45 mk. W „perfum“ płacono za kilo białej maki 120 mk., za kilo białego cukru 250 mk., za kilo żółtego cukru 200 mk.

„Falszywe“ paszporty do Ameryki.

Wykryto rzekomej szajki falszerzy paszportów. — Sensacyja spadła na panewce. — Dochodzenia wykryły bezpodstawność informacji. — Uwolnienie niewinnie aresztowanych p. Silbersteinówny. — Wyjaśnienie całej sprawy

Lwów, 20. stycznia.

(k) Jedno z piśm lwowskich doniosło onegdaj w formie wielkiej sensacji, jakoby policja wpadła

na trop jakiejś szajki, która bądź to falszowała paszporty do Ameryki, bądź też wyrabiała takie paszporty dla osób, nieposiadających wcale odpowiednich dokumentów. Z sensacyjnej tej informacji wynikało również, że urzędnicy policyjni i starostwa lwowskiego musieli stać na usługach tej szajki.

Wprost ze strony interesowanych władz otrzymujemy wyjaśnienie, że sensacyja ta spadła na panewce, bo w całej sprawie nie ma nawet cienia prawdy, a policja wcale nie przychwyciła jakiejś szajki, która by trudniła się puszczaniem w obieg fałszywych paszportów.

W poruszanej sprawie ście dochodzenia przeprowadził radca policyjny Łukomski. Wykazały one, że sensacyja cała polegała na najzupełniejszej nieprawdzie, wyrządzając tylko krzywdę urzędnikom pracującym w biurach paszportowych.

Aresztowana Silbersteinówna, która miała być osiłą takiej szajki paszportowej, wczoraj została uwolniona z aresztów policyjnych. Rzecz sama ogranicza się do tego, że Silbersteinówna, rodem ze Lwowa i tu zamieszkała, chcąc wyjechać do Ameryki, wniosła dwa podania o wydanie jej paszportu. Jedno do starostwa, drugie do policyjnego, bo słyszała, że obie te władze wydają paszporty. Uczyniła to z pośpiechu, oczekując, która z tych władz prędzej wyda jej paszport, aby na czas zdążyć na odjazd okrętu. I rzeczywiście starostwo, mając mniej interesentów paszportowych, paszport prędzej jej wydało, aniżeli dyrekcja policyjna.

Przytem stwierdzić należy, że Silbersteinówna posiada wszelkie potrzebne dokumenty i nie było żadnego powodu do odmówienia wydanja jej paszportu.

Tak przedstawia się cała ta „sensacyjna“ afera paszportowa, na której wyszła najgorzej Silbersteinówna, gdyż dwa dni przesiedziała w aresztach policyjnych, zanim zebrano wszystkie akta i przeprowadzono dochodzenia.

Z sądu wojskowego.

DRUGA HISTORIA O SZEWCU, KTÓRY CHCIAŁ ZROBIĆ KARYERĘ NA WOJNIE.

Lwów, 20. stycznia.

(b) Obywatel z Zamarstynowa Jan Szwec, byłby wcale porządnym człowiekiem, gdyby się był zajmował swoim rzemiosłem, które odpowiada jego nazwisku. Tymczasem już raz był karany półtorarocznym ciężkim więzieniem za zbrodnię kradzieży, a obecnie poćgnięty został ponownie do odpowiedzialności za nową kradzież. Czy słusne czy nie słusne, to inna rzecz, dość, że się znalazł w więzieniu śledczym przy ul. Batorego w lecie 1920 r.

Tu nasz szwec, a przytem i złodziej, zapalał nagle gorącym uczuciem patriotycznym i zgłosił się do armii ochotniczej. Ponieważ ten jego patriotyzm wzięto przy ul. Batorego na seryo, został wypuszczony z aresztu śledczego i przybrał się w mundur żołnierza W. P. Teraz zapragnął Szwec poświecić się nowej karierze, a to karierze handlarza koniami, do której uczuł powołanie, zapoznawszy się z koniami w taborach wojskowych.

Nagle padło na Szweca podejrzenie, że ukradł konie z taboru wojskowego, jak również, że on jest sprawcą kradzieży koni, na szkodę uchodzący przed bolszewikami, Michalskiego. Co do koni wojskowych, ślad na razie zaginął, z koniami zaś Michalskiego miała się rzecz tak, że skradł je dezertor Tkaczuk, atoli odkradł mu je Jan Szwec.

Jan Szwec za to, że nie chciał być stosownie do swych pierwotnych intencji ochotnikiem i nie ograniczył się do rzemiosła szewskiego, a wybrał sobie zawód handlarza koniami i to kradzionymi, został zasądzony za zbrodnię kradzieży na

półtora roku ciężkiego więzienia.

Rozprawie przewodniczył ppłk. dr. Nawarski, oskarżał maj. dr. Skalkowski, bronił adw. dr. L. Brendler.

Przy tej sposobności wykryto całą szajkę ludzi, mających pośredni lub bezpośredni udział w handlu koniami — kradzionymi. Do szajki tej nale-

żał Kazimierz Paszko ze Lwowa, właściciel karu, zelu, który kradzione przez Szwecia konie „znalazł“ w swoim karuzelu i widocznie musiał nabrać przekonania, że konie drewniane przemieniły się w żywe. Tenże Paszko oddał konie te do przechowania szanownej rodzinie Leiblów z ul. Tkackiej 1. 9, a Leblów oddał je do użytku Aronowi Witkowi fałse Freundowi z ul. Panieńskiej 11 a). Akcya odgrywała się w zaułkach przedmieścia żółkiewskiego, a tylko dzięki nieuwadze Freundy, który koniami owymi zwoził sobie węgiel, przychwyciła policja konie, oddała je właścicielowi i spowodowała śledztwo przeciwko winnym.

Pożądane jest, by nie tylko Szwec, który podlega sądowi wojskowemu, ale także wszyscy inni, jak i właściciel karuzeli itd. wytlómaczyli się przed sądem z ciężących na nich zarzutów.

Może policja zechce w dalszym ciągu za sprawą śledzić, a z pewnością dojdzie do wykrycia rozgałęzionego na wielką skalę koniokradytwa.

OGŁOSZENIA

POSADY I PRACZ

Inteligentna osoba poszukuje posady do zarządu domu z ajacą się n. kuchni i gospodarstwie. Wiadomość S'a ska, Gliniańska 6, II. p. 8538

Odpowiednego zajęcia na skromnych warunkach poszukuje wdowa po urzędniku, obeznana wszechstronnie w handlu i gospodarstwie domowym, energiczna, pracowita i z najlepszymi referencyami. Zgłoszenia pod „Skromna wymagania“ do Adm. „Gazety Wieczornej“, ul. Sokola 4. 8633

Poszukiwana starsza inteligentna kobieta do zarządu domem i gospodarstwem właściciela wielkiego mlyna na prowincyi, ży a. Jak najlepsze p lecenia wymagane, wyznaczone obojętne. Zgł az nia osobiste ul. Hetmańska 22, II. p. przez gane: na lewo, między 2 a 4 po poł. 8706

MIESZKANIA, LOKALE, SKLEPY

Dwa pokoje kawalerskie z komfortem urządzone dla dwóch braci (technik i lotnik). Zapłata prowiantami. Zgłoszenia: Firma S. Wagner & Lang. Plac Maryacki. 8704

Poszukuję eleganckiego pokoju, urządzonego z komfortem, w śródmieściu. Cena obojętna. Liaty pod „Komfort“, Biuro ogłoszeń Buchstaba, Legionów 21. 8707

KUPNO, SPRZEDAŻ, ZAMIANA

Tokarnie do zelaza, heblarki, strugarki, obrabiarki do drzewa, poleca „PILOT“, Lwów, B torego 4. 8416

Dwa fraki okazynie do sprzedania. Lyczakowska 1. 70, drzwi 11, oficyny. Wiadomość od 4—5. 8705

ROZMAITZ

DR. MAKSYMILIAN ROLLER ordynuje w CHOROBAH DZIECIĘCYCH od godz. 2 do 4, ul. Klenarowska 4. 8704

NA KARNAWAŁ

najlepsze PERFUMY, KREMY, PUDRY, MYDEŁA, WODY KOŁOŃSKIE I GRZEBIENIE poleca 8232

Bernard Menker Halicka 21.

AKWIZYTORA

ustosunowanego i dobrze widzianego w tutejszych kupców, poszukuje poważna firma spełcyjna. Oferty z podaniem warunków, pod „Pierwszorzędna siła“ do Biura o łoszeń Brücka, Kościuszki 2. 8704

ZABUDOWANIA FABRYCZNE

z gruntem poza miastem nadające się do założenia fabryki wyrobów chemicznych, poszukiwane do kupna. — Blizsza wiadomość u inż. EDWARDA BRAUNA, Hotel Imperyal. 8716

SKŁAD FORTEPIANÓW I PIANIN „MONIUSZKO”
 ul. Zimorowicza 10 6390
KUPNO — SPRZEDAŻ — ZAMIANA
 Instrumentów pod korzystnymi warunkami.

**MY NOSIMY TYLKO
 KAPELUSZE**



FABRYKI

**NEUWELTA
 BALONOWA-3**

7409

REKLAMA
 jest dźwignią handlu i przemysłu

Za BRYLANTY, ZĘBY SZTUCZNE M. ACHT
PLATYNĘ, ZŁOTO I SREBRNO Zakład wyrobów złota dentystryczn.
 płaci bezwarunkowo najwięcej Lwów, Sykstuska 7

**CZAS
 ODNOWIĆ
 PRZEDPŁATĘ!**

DENTALBINA

WOJA
 KREA
 PROSZER

najznakomitsze na podstawach naukowych przygotowane środki do pielęgnacji jamy ustnej i zębów. Wyrób fabr. chem. „Laokoon”. Żądać we wszystkich drog. i ap. i odz. rzucać mniej wartościowe preparaty.

Skład hurtowny i detaliczny **PIOTR MIKOLASCH i Spółka.**
 LWÓW, ul. Kopernika 1. 1. 8557

Gramofony, Płyty, Rowery, Latarki elektryczne i karbidowe, Części gramofonowe i rowerowe, Szafiry patephonowe poleca **JÓZEF KATZ** Lwów, P.ńska 8
 i rzyjmuje też gramofony i rowery do naprawy. 8328

**Flaszki na piwo kupuje
 BROWAR**
 Lwów, ul. Kleparowska 1. 18. 8639

OGÓRKI
 beczka 10 kop „prima sorta” po 2.850 Mk. z dostawą do domu. S. lep spożywczy pla. Smolki 1. 4. 8619

POSZUKUJĘ
 do natychmiastowego Kupna: Dmów z ogrodami we Lwowie i na przedmieściach. Gospod. większych od 2 do 40 morgów. Folwarków małych od 50 do 300 tu morgów z budynkami. Agencja „FORTUNA”, Lwów, Frydriehów 8, III. piętro. 8519

Miotły ryżowe
 od 40 Mk. poleca hurtownie **MICHAŁ HACKEL**
 DOM EKSPORTOWO-HANDLOWY
 Lwów, Kazimierzowska 4. 8652

10—20 wagonów
 gwoździ-gontali do natychmiastowej dostawy. oraz 2 wagony śrub dla przemysłu nałowego i rolniczego z prawem wywozu do Rumunii sprzedaje firma **ADOLF MASS, LWÓW,**
 ulica Furmańska 1. 9. 8650

Dachówki
 asbestowo-cementowej, papy, gontów, wa na, gipsu i innych materiałów budowlanych dostarczają natychmiast **HORSZOWSKI I S-ka**
 Lwów, ul. Bourliarda 1. 3. (boczna Batorego). 844

**WYDZIAŁ MIĘSNY PAŃSTWOWEGO URZĘDU ZAKUPU
 ARTYKUŁÓW PIERWSZEJ POTRZEBY
 OGŁASZA**

K o n k u r s

na dostawę bydła trzody i mięsa dla Wojskowych Zakładów Gospodarczych mies. ęcznie w ilościach następujących:

do W. O. Z. G. Lwów	340.000	kgr. żywej wagi
do W. Z. G. Przemyśl	240.000	„ „ „
„ „ Jarosław	200.000	„ „ „
„ „ Sambor	30.000	„ „ „
„ „ Stryj	70.000	„ „ „
„ „ Stanisławów	70.000	„ „ „
„ „ Kołomyja	80.000	„ „ „
„ „ Brzeżany	22.000	„ „ „
„ „ Złoczów	115.000	„ „ „

Oferty w zapieczętowanych kopertach winne być złożone do Wydziału mięsnego P. U. Z. A. P. P. w Warszawie, ul. Mazowiecka 7, lub w Filii P. U. Z. A. P. P. we Lwowie, ul. Sykstuska 10, w terminie do 20. stycznia 1921 do godz. 12-tej w południe wraz z wadyum w osunku 1/3% wartości miesięcznej dostawy w gotówce, lub w popularnych papierach państwowych.

W ofertach winna być wskazana cena na pierwszą połowę lutego b. r. za 1 kg. żywej wagi bydła, trzody i mięsa, loco miejsce odbioru. Oferty mogą być składane na całkowite pokrycie jakiegokolwiek punktu lub częściowo.

Komisjonalne otwarcie ofert nastąpi dnia 28. stycznia b. r. o godzinie 6 wieczór w Wydziale mięsnym P. U. Z. A. P. P. w Warszawie, ul. Mazowiecka 7.

Oferty przyjęte Wydział mięsny będzie zwracał wraz z wadyum od dnia 1-go lutego b. r. i dni następnym w godzinach od 11 do 1-szej w południe. — Pierwszeństwo przy zawieraniu umów mieć będą Związki i Koopera ywy producentów.

Blższych szczegółów udziela:

w WARSZAWIE --- Wydział mięsny P. U. Z. A. P. P. ul. Mazowiecka 1. 7. oodziennie od godziny 11-tej do 1-szej w południe,

we LWOWIE -- Filia P. U. Z. A. P. P. ul. Sykstuska 1. 10.

Przedstawiciel Filii Puzappu na Lwów i okręg lwowski: **M. Słomczyński.**

Kierownik Oddziału żywnościowego: **Łepkowski. 8695**